

Jan Jaskanis

Kilka uwag o problemach ochrony zabytków archeologicznych w Polsce

Ochrona Zabytków 31/4 (123), 246-249

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

field of terminology and criterions of qualifying archaeological research works as conservation ones. The attempt to establish these criterions necessitates assuming that all archaeological studies are scientific, because they employ scientific methods. Conservation studies differ only in slightly different purposes and conditions in which they will be carried out, depending in practical conservation needs, e.g. on the level of endangering. This will result in time and space limitations affecting the outcome, i.e. resources of information acquired during the studies. Limitations should be effected in a possibly cognizant way, based on competent decisions. In face of a devastating method of studies and the above limitations, of particular importance is thus the documentation and integration of research disciplines, selected in conformity with the nature of an object and relevant research problems. Of substantial significance will also be the quality of research methods as well as a structure of the workshop including its technical facilities.

A due attention is also attached to creating and observing a programme of research works, which, next to research problems involved, should include a schedule of works as well as conclusions and postulates on conservation that can be formulated at that stage. The process of archaeological studies can be divided into two stages. The first stage comprises cataloguing of the site (sites), a sounding reconnaissance study, test drilling by geophysical and other methods. This would provide grounds for preparing a programme of proper studies, i.e. their second stage, and would also give the answer to problems set as a result of scientific works,

JAN JASKANIS

KILKA UWAG O PROBLEMACH OCHRONY ZABYTKÓW ARCHEOLOGICZNYCH W POLSCE

Rozpocznę od stwierdzenia tyleż banalnego, co podstawowego: spośród różnych rodzajów zabytków do najliczniejszych należą zabytki archeologiczne. Materiały archeologiczne z wykopalisk i znalezisk, owe wszelkie wytwory dawnych kultur zapełniają magazyny muzeów archeologicznych, działów archeologicznych muzeów wielodziałowych oraz zakładów i instytutów archeologii uniwersytetów i PAN. Z kolei według danych szacunkowych, w Polsce występuje jeszcze około 1—1,5 miliona stanowisk archeologicznych. Zabytki archeologiczne wyróżniają się jednak nie tylko ilością. W odróżnieniu od innych, na przykład z dziedziny sztuki, architektury, ilustrujących na ogół pewne wycinki działalności ludzkiej w przeszłości, te najliczniejsze są zarazem najważniejszymi źródłami poznania czasów prahistorycznych, a i dla czasów późniejszych istotnie wzbogacają źródłowe podstawy poznania historycznego. Cechą charakterystyczną nieruchomości zabytków archeologicznych jest jeszcze i to, że przeważnie znajdują się one w stanie ruiny. Niełatwo jest zatem ustalić ich rodzaj i chronologię bez badań metodą wykopaliskową i zastosowania odpowiedniego aparatu metodycznego i dokumentalnego. Utajenie pod powierzchnią ziemi wartości zabytkowych prowadzi do paradoksalnej sytuacji: zasoby archeologiczne w terenie są nie policzone, co roku odkrywa się nowe obiekty, a jednocześnie w miarę intensyfikacji gospodarczego wykorzystania gruntów rolnych i leśnych, zasobów surowcowych i obszarów zabudowanych nasila się tempo zanikania pozostałości prawdziwego osadnictwa. Zrozumiałe zatem, że potrzebą chwili, naczelnym zadaniem w dziedzinie ochrony zabytków archeologicznych stało się jak najszybsze rozeznanie zasobów i stworzenie odpowiedniego systemu ewidencji.

usually commenced in the course of field studies. Basic trends of archaeological conservation studies in Poland were given form in the fifties' and early sixties', on the occasion of archaeological studies carried out prior to investment works (to mention only the site of constructing the Nowa Huta Steelworks near Krakow) and also in connection with studies on the beginnings of the Polish state. The latter studies gave rise to group research works involving foundations and monuments' complexes with medieval architectural relics, continued by the Institute of Material Culture History at the Polish Academy of Sciences, Archaeological Department as well as by a number of museums and the MCWs. They also brought about a development and improvement of research and documentation methods, broader integration of disciplines involved and also extended a scope of studies with contemporary objects. Studies on sites of prospect investment works and linked with the expansion of towns and settlements resulted in forming the so-called broad-planned method of research by means of big mechanical equipment. The method, enabling to view a complete picture of the settlement and its interdependencies, is employed by archaeologists from the MCWs during studies on sites of future mines, water reservoirs, etc. A slightly different trend is displayed by cataloguing investigations aimed at a country-wide scale and based on a uniform system of documentation. This long-term research project, already under execution in some parts of Poland, provides for a cooperation between all archaeological circles. In future, it should also include a campaign of cataloguing such field forms as medieval strongholds and grave mounds, basing on uniform methods of documentation.

Archeologiczne zdjęcie Polski oraz wiele innych problemów z dziedziny ochrony zabytków archeologicznych — to tematy często poruszane. Najwięcej ku temu okazji dawały zjazdy konserwatorskie, konferencje muzealne, sesje i posiedzenia naukowe. Wśród nich były imprezy o zasięgu ogólnopolskim i regionalnym, a także tylko lokalnym. Bogato przedstawia się zwłaszcza dorobek organizacyjny z drugiej połowy lat sześćdziesiątych. Wpłynęła na to atmosfera obchodów milenium oraz właściwy tamtych latom zwyczaj konferencyjnego manifestowania aktywności, także konserwatorskiej i archeologicznej, przekonanie o ważkości poruszanych spraw. Pokłosem tej działalności, oprócz publikacji, były liczne dezyderaty, rezolucje i uchwały, zawierające rejestr — nie spełnianych później zazwyczaj w praktyce — oczekiwań i potrzeb. Nie były to imprezy jałowe. Pożyteczność ich wyrażała się przede wszystkim w efektach propagandowych. Spełniały też ważne ze względów organizacyjnych i merytorycznych funkcje sterujące i integracyjne środowiska archeologów. Stwarzało to możliwość centralnego oddziaływania, upowszechniania właściwych wzorców działań konserwatorskich etc.¹ Coraz mocniej akcentowano zwłaszcza podstawowy warunek prac konserwatorskich — prace ewidencyjne i orzecznictwo. Ich skromną efektywność starano się niekiedy skutecznie pobudzać dotacjami z budżetu centralnego na ochronę zabytków archeologicznych. Ostatnim akordem wspomnianych przedsięwzięć typu konferencyjnego, tyle że nie uwieńczonym okolicznością — publikacją, była sesja naukowa Polskiego Towarzyst-

¹ Por. *Ochrona zabytków archeologicznych 1945—1970*, t. 1, Wrocław 1970, część następna, Wrocław 1972; *Przemysł a archeologia*, Poznań 1971.

wa Archeologicznego i Numizmatycznego z okazji XX Walnego Zjazdu w 1972 r. w Bydgoszczy². Jej tematykę określiły inne przesłanki. Program przyspieszonego rozwoju gospodarczego i społecznego Polski po 1971 r. wznagał poczucie obywatelskiego obowiązku zastanowienia się nad stanem ochrony zabytków archeologicznych i numizmatycznych w Polsce³.

Ówczesna ocena nie była krzepiąca. Uznawszy olbrzymi postęp uczyniony w pierwszym ćwierćwieczu PRL, zwrócono uwagę na to, co osłabiało skuteczność konserwatorską: brak zapewnienia, mimo niemałych środków finansowych, rzeczowych i osobowych, należytych efektów w chronieniu archeologicznej części polskiego patrymonium narodowego. Znalazło to wyraz w:

- słabości wyposażenia „instrumentalnego” (usterki ustawodawstwa, braki w szkoleniu konserwatorskim);
- niedostatkach zaplecza konserwatorskiego (transport, wyposażenie w aparaturę, sprzęt, bazę lokalową);
- brakach w podbudowie teoretycznej;
- przeszkodach natury formalnej, izolujących poszczególne pionierzy działalności archeologicznej (naukowy — PAN, naukowo-dydaktyczny — uniwersytety, a często też muzealny) od konserwatorskiego w spożytkowaniu przede wszystkim potencjału osobowego dla celów ochrony zabytków.

Po upływie kilku lat większość z wyszczególnionych wyżej kwestii zachowała swą aktualność. Jednocześnie obecnie zadaniom w zakresie ochrony zabytków stawia się coraz wyższe wymagania. Weszła w życie ustawa o ochronie gruntów rolnych, co stwarza utrudnienie w staraniach o wyłączenie spod upraw terenów związanych z obiektami archeologicznymi. Wydajniejsze sposoby mechanicznej uprawy gleby z kolei wpływają na dalsze lub nawet całkowite zniszczenie układu warstw kulturowych. Zrozumiałe potrzeby gospodarki żywnościowej przyniosły konieczność likwidacji nieużytków, zagospodarowywania odłogów, jakże często będących ażylem dla cmentarzysk i grodzisk. Można tu także mówić o obowiązku odkamieniania gleby, niosącej zagrożenie dla kamiennych konstrukcji grobowych, kultowych i komunikacyjnych. Ożywienie budownictwa w miastach i na wsi, rozbudowa infrastruktury technicznej — to przyczyny następnych zagrożeń z tytułu robót instalacyjnych, budowlanych, poboru kruszywa itp.

Jednocześnie reforma podziału administracyjnego kraju spowodowała zwiększenie liczby wojewódzkich placówek konserwatorskich i muzealnych. Czy jednak w ślad za tym nastąpiła poprawa efektywności działań konserwatorskich, czy wzrosła ich skuteczność? Powstanie najpierw jednostek gminnych, a potem wojewódzkich w nowej skali i w większej niż przedtem liczbie wyzwoliło wiele inicjatyw lokalnych, ambicji i nadziei. Znalazły one wyraz w dążeniu do tworzenia terenów rekreacyjnych, ośrodków turystycznych, a wraz z tym wywołały często potrzebę zagospodarowania wolnej przestrzeni

zielonej, zajętej np. przez grodzisko, nierzadko zachowane jako naturalna oaza chwastów i dziko rosnących krzewów pośród miejskiej zabudowy. Znalezienie właściwego sposobu wykorzystania takiego obiektu — to częsty dylemat zarówno starych, jak i nowych konserwatorskich placówek archeologicznych⁴.

Aby usprawnić sytuację w dziedzinie ochrony zabytków archeologicznych, nieodzowne dla działań są następujące czynniki:

- przepisy i normy określające cele, środki i zasady działań;

- wyspecjalizowany aparat wykonawczy (konserwatorski), sprawnie operujący metodami pracy, doskonalcący przy tym swe umiejętności oraz podejmujący działania przy współpracy z różnymi instytucjami, stowarzyszeniami i organami administracji państwowej, cieszący się odpowiednim autorytetem;

- dobry klimat środowiskowy oraz ogólnospołeczny;
- potrzeba naukowej, teoretycznej i metodycznej podbudowy archeologicznej działalności konserwatorskiej i muzealnej w praktyce, tak jak to się od dawna już dzieje w dziedzinie konserwatorstwa dzieł sztuki i architektury⁵.

W zakresie przepisów i norm prawnych najważniejszym aktem jest ustawa *O ochronie dóbr kultury i o muzeach*. Panuje od lat utyskiwanie z powodu niektórych jej sformułowań i postanowień, m.in. dlatego, że w zbyt małym stopniu uwzględniła specyficzność zabytków archeologicznych, ja jednak uważam, że jedną z głównych jej zalet stanowi to właśnie, że jest ustawą jednolitą, dotyczącą wszystkich rodzajów zjawisk materialnego dziedzictwa kulturalnego. Pewne niedoskonałości ustawy, weryfikowanej zresztą, jak każde dzieło, codzienną praktyką, nie mogą podważyć zasadniczych założeń, mówiących o celu ochrony, jej zakresie, sposobach, obowiązkach i sankcjach karnych. Częstokroć praktyka poucza, że ochrona ograniczana bywa do obowiązków zainteresowanego profesjonalnie konserwatora, a nie społeczeństwa. Kary, by skutecznie pełniły też funkcje profilaktyczne, powinny być dziś już surowsze i konsekwentnie egzekwowane. Poprawy wymaga sformułowanie dotyczące strony organizacyjnej. W kwestiach ochrony zabytków archeologicznych niezbędnych jest kilka modyfikacji. Jedną dotyczyć powinna bardziej precyzyjnych sformułowań o kolekcjonerstwie, ze względu na proceder handlu ruchomymi zabytkami archeologicznymi (w tym i numizmatycznymi z odkrywanych przypadkowo skarbów⁶). Niezbędna jest też zmiana w sformułowaniach na temat rejestru zabytków. Zabytki archeologiczne wymagają większej elastyczności w procedurze wpisywania decyzji konserwatorskich do ksiąg wieczystych (często ich po prostu nie ma) i wprowadzenia konieczności wpisu decyzji do rejestrów ewidencji gruntów. Należałoby stworzyć możliwość czasowego wpisywania do rejestru tych stanowisk, które są objęte planem robót ratowniczych. Usunęłyby to niewdzięczną procedurę towarzyszącą obecnie skreślaniu stanowisk

² „Z otchłani wieków”, R. 38, nr 4, 1972, s. 275.

³ J. Gronicki, *Sesja naukowa: opieka nad zabytkami archeologicznymi*, „Z otchłani wieków”, R. 39, nr 1, 1973, s. 56—57.

⁴ Tymi między innymi problemami zajmowało się zorganizowane w Białymstoku i Białowieży sympozjum konserwatorskie, poświęcone zagospodarowywaniu obiektów archeologicznych na obszarach zabudowanych i leśnych.

⁵ Por. np. J. R e m e r, *Studia z muzealnictwa i konserwatorstwa* (wybór prac), „Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków”, seria B, t. XLI, Warszawa 1976; *Dzieło sztuki i zabytek, Materiały z XXV Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki*, „Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków”, seria B, t. XLIII, Warszawa 1976.

⁶ Kwestie te podjął Z. R a j e w s k i, *Zagadnienia kolekcjonowania zabytków archeologicznych*, [w:] *Ochrona zabytków archeologicznych, 1945—1970*, t. 1, Wrocław 1970, s. 15—30.

zbadanych, a zatem praktycznie nie istniejących. Oba te zabiegi usprawniłyby prace przy orzecznictwie konserwatorskim. Należy też odpowiednio zmodyfikować postanowienia art. 18 i 23 ust. 1 ustawy, które w środowisku archeologicznym są punktami od lat najczęściej kwestionowanymi. Niezbędne uproszczenia toku postępowania oraz zwiększone uprawnienia konserwatorskie wydają się również konieczne w związku z działaniami innych aktów prawnych, np. ustawy o ochronie gruntów rolnych i zarządzeń o maksymalnym wykorzystaniu gospodarczym arealów uprawnych.

Druga grupa potrzeb dotyczy aparatu wykonawczego. W tym zakresie nie wypracowano ogólnie przyjętego modusu organizacyjnego, co ze względu na specjalny charakter zabytków archeologicznych, a także silną w Polsce tradycję odrębności organizacyjnej często bywa przez archeologów krytykowane. Godzi się przypomnieć, że tradycje te sięgają przynajmniej początków II Rzeczypospolitej i stworzonej wówczas sieci państwowych konserwatorów zabytków przedhistorycznych, zastąpionej potem delegaturami PMA. Pogłosem tych rozwiązań w pierwszych latach powojennych była sieć inspektorów rzeczoznawców zabytków archeologicznych. Zanikła ona na rzecz referentów konserwatorów (zwyczajowo zwanych konserwatorami zabytków archeologicznych) w urzędach wojewódzkich lub biurach badań i dokumentacji, pracowników muzealnych czy wreszcie odrębnych ośrodków archeologiczno-konserwatorskich. Zaletą takiej różnorodności rozwiązań organizacyjnych bywa na ogół to, że forma ich wynika z warunków i możliwości regionalnych. Te — jak wiadomo — nie są u nas jednakowe. Tworzenie jednolitego wzorca, najlepiej nawet pomyślanego i mechanicznie wdrażanego, niekoniecznie musiałoby owocować w pożądanym sposób. Traktując zatem rzecz realnie, w najbliższych latach należałoby przyjąć taki kierunek, który wyraziłby się rozpowszechnianiem form uznanych za rozwiązania racjonalne i najskuteczniejsze, bez usiłowań wprowadzania sztywnego schematu.

Jakie zatem powinny być rozwiązania modelowe? Jestem przekonany o potrzebie placówek typu „pogotowia archeologicznego”, wyposażonych w sprzęt do szybkiej eksploracji ratowniczej. Każdy podejmowany kierunek pracy konserwatorskiej musi mieć odpowiednie pokrycie w możliwościach wykonawczych, biorąc pod uwagę: 1) prace z zakresu ewidencji i orzecznictwa; 2) dozoru nad stanem zachowania zabytków w terenie oraz nadzoru nad pracami ziemnymi: budowlanymi, instalacyjnymi, melioracyjnymi, eksploatacji kruszywa; 3) prowadzenie ciągłego rozpoznania konserwatorskiego na gruncie administracji państwowej i gospodarczej (np. komisje planowania, pracownie urbanistyczne, biura geodezyjne, biura administracji leśnej i rolnej); 4) prace ratownicze, ich prowadzenie oraz organizacja i koordynacja; 5) prowadzenie działalności propagandowej, oświatowej.

Rozległość tych zadań, uzasadniona charakterem zabytków archeologicznych (m.in. ich liczbą i zróżnicowaniem co do form i rodzajów), w dużym stopniu też i odrębność metodyki — skłaniają do uznania za optymalne dwa typy rozwiązań organizacyjnych: pierwszy typ, dosyć już rozpowszechniony — to sprawowanie ochrony za pośrednictwem muzeów archeologicznych (np. w Poznaniu) lub działów archeologicznych muzeów okręgowych (np. w Białymstoku, Rzeszowie); modelem typu drugiego jest ośrodek archeologiczno-kon-

serwatorski, egzystujący na zasadzie wojewódzkich biur badań i dokumentacji zabytków, którego wzorzec powstał we Wrocławiu i w nieco innej postaci w Lublinie. W obu typach rozwiązań jednolitość formalna pionu konserwatorskiego zapewniona jest dzięki sprawowaniu nadzoru przez wojewódzkich konserwatorów zabytków zarówno nad działalnością muzeów terenowych, jak i biur badań i dokumentacji. Istnieje ponadto możliwość dysponowania wieloosobową obsadą kadrową oraz zapleczem technicznym (magazyny zabytków i materiałów rzeczowych, sprzętu, pracownie dokumentalne i laboratoria). Doświadczenia ośrodka białostockiego dowodzą, jak korzystny okazać się może mariaż muzealno-konserwatorski w specjalizacji zawodowej i naukowej pracowników, a także w zakresie ewidencji i orzecznictwa oraz, co bardzo istotne, powodzenia w zintegrowanej działalności popularyzatorskiej.

Jest oczywiste, że konserwatorstwo archeologiczne, aby mogło kształtować swe oblicze koncepcyjne i organizacyjne, musi stawiać się specjalnością o coraz bardziej zarysowujących się odrębnościach zawodowych w stosunku do prac wykonywanych przez archeologów w innych dziedzinach. Wymaga to nie tylko odpowiednich talentów i zamiłowań, ale też właściwego przygotowania zawodowego. Oprócz wiedzy zdobytej na studiach niezbędne staje się przeszkolenie w technice pracy administracyjnej oraz większe od przeciętnych umiejętności w zakresie metodyki prac terenowych, zwłaszcza pod względem opanowania metody wykopaliskowej. Pożyteczną funkcję spełniają od kilku lat studia podyplomowe. Czy jednak nie należałoby zaczątków specjalizacji zawodowej wprowadzić już na studiach uniwersyteckich, na wzór specjalności historycznej przygotowującej archiwistów i nauczycieli? Odczuwa się potrzebę okresowych spotkań roboczych, instruktażu, a także ocen sprawności działania. Skłania do zastanowienia, czy dla dobra sprawy nie należy wprowadzić tzw. uprawnień do przeprowadzania badań wykopaliskowych, jak w wypadku uprawnień projektowych czy budowlanych. Opieranie się tylko na dyplomie jest często zawodne.

Następna grupa zadań dotyczy zagadnień naukowej teorii i metodyki działalności w zakresie konserwatorstwa archeologicznego czy szerzej — ochrony zabytków archeologicznych. Zaczątki tego znajdujemy w pracach wielu autorów. Wyrazem potrzeb w tej dziedzinie jest np. konieczność opracowania historii polskiego konserwatorstwa archeologicznego. Wiadomo, że jednym ze skutecznych środków pobudzających do refleksji, ocen i postępu bywa poznawanie historii danego zjawiska⁷. Z rozwiązań praktycznych nadal oczekuje się na możliwość wprowadzenia mechanizacji prac polowych. Wymagają rozważenia problemy dotyczące stanowisk torfowych i podwodnych. Niezbędne są usprawnienia techniczne w dokumentacji tzw. polowej. Spełnienia oczekiwań, których lista może być znacznie dłuższa, nie należy spodziewać się dopóty, dopóki badania naukowe oraz prace doktorskie i habilitacyjne pracowników pionu muzealno-konserwatorskiego omijają będą szczegółowe problemy zawodowe. Na ogół droga do stopnia naukowego tych pracowników wiedzie tym samym szlakiem, co pracowników naukowych i naukowo-dydaktycznych. Z drugiej strony, właściwy dobór

⁷ Zapoczątkował ten kierunek K. Jażdżewski, *Ochrona zabytków archeologicznych. Zarys historyczny*, Warszawa 1966.

kadr wymagałby odpowiedniego przepływu pomiędzy poszczególnymi placówkami archeologicznymi różnych pionów organizacyjnych tak, aby osłabić skutki rutyny, umożliwić szkolenie nowych kadr nie tylko przez znawców problematyki kulturowej, prahistorycznej, ale i praktyków muzealno-konserwatorskich.

W niniejszym doniesieniu zostały poruszone tylko niektóre zagadnienia związane z problematyką ochrony zabytków archeologicznych. Stosunkowo dużo miejsca zajęły sprawy dotyczące organizacji i funkcjonowania archeologicznej służby konserwatorskiej. To zrozumiałe, bowiem niedomagania w tej dziedzinie powodują scho-

wienia całości systemu ochrony, czemu nie może zapobiec ani sformułowanie ustawy, ani dobra wola i wysiłki poszczególnych osób czy instytucji. Przy omawianiu potrzeb szczebla terenowego pominięte zostały wszystkie kwestie dotyczące szczebla centralnego. Nie wymaga uzasadnienia, jak cenną pomoc dla placówek terenowych stanowiłoby istnienie ośrodka nadrzędnego, zajmującego się sprawami informacji, koordynacji nadzoru. Zlikwidowany Wydział Zabytków Archeologicznych w ZMiOZ nie został niczym zastąpiony, mimo pełnej ofiarności i kompetencji zatrudnionych w Zarządzie osób, rzeczników interesów ochrony zabytków archeologicznych.

*dr Jan Jaskanis
Muzeum Okręgowe
Białystok*

SOME NOTES ON PROBLEMS INVOLVED IN THE PROTECTION OF ARCHAEOLOGICAL MONUMENTS IN POLAND

Pointing out some characteristics typical of archaeological monuments, the article deals only with some of the problems involved in their protection. In the author's view, these problems have lost none of their immediate interest, as they have been discussed by professional circles in Poland for quite a long time, especially at scientific and specialistic conferences, meetings and symposia and not only at those concerning conservation and museums. One of the reasons is undoubtedly the fact that under the Polish conditions of intensive economic growth archaeological monuments show a growing susceptibility to devastation and the problem of providing their effective protection becomes an everyday complaint. In order to ensure this effectiveness, the author finds it indispensable to have the following factors available:

- 1) adequate regulations that would precisely determine purposes, measures and principles of the work,
- 2) highly qualified and well equipped personnel, able to carry out tasks entrusted,
- 3) a conducive climate in both a professional circle of archaeologists who would recognize the priority of interests in the field of the protection of archaeological monuments and also in the whole Polish society,
- 4) creation and development of scientific, theoretical and methodical foundations for works on conservation and museums in Poland, and consequently a need to train conservators and to use them in a proper way.

In view of the above, the author points out the need of amending

or correcting some of the wordings of the present law on the protection of cultural values, attaching thus more importance to it as to the act duly sorting out both general and singular matters pertaining to all kinds of monuments including archaeological ones.

Quite a few comments concern organization and capacity needs of the executive organ, i.e. the so-called conservation section (conservators of archaeological monuments). The author thinks that one of the best forms of work at a voivodship level is — under the absence of a single *modus operandi* — a junction of archaeological conservation work with that of museums. This creates a possibility of specialistic operation based on the numerous personnel and with technical and storehouse resources. A rational use of powers and measures can also be obtained in the case of recording and popularization works. Listing positive examples of the operation of such a solution (e.g. in Białystok voivodship), the author does not mean to suggest a universality of that model, emphasizing the need of choosing a model that would best suit the conditions prevailing in a given region. Further on, the author presents his comments on the necessity of professional training of archaeologists in the field of conservation; this should be included into the programme of both university studies as well as make the subject of doctor's and other kinds of specialistic dissertations. The final comment concluding the article concerns the need to consolidate works of the central archaeological conservation centre.

MAREK KONOPKA

STANOWISKO ARCHEOLOGICZNE — OBIEKT UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ

Do najtrudniejszych, najistotniejszych, co więcej rzadko jeszcze dotychczas prawidłowo rozwiązywanych problemów z zakresu ochrony zabytków należy sprawa właściwego zagospodarowania stanowisk archeologicznych. Trudności wynikają z wielu powodów: z niewielkich jeszcze doświadczeń w tym względzie, z istniejących niejasności co do odpowiedzialności i kompetencji instytucji i osób zajmujących się badaniami stanowisk i ich ochroną, z braku teoretycznego rozeznania problematyki. Ten trzeci powód wysunąłbym na pierwsze

miejsce, gdyż w przeciwieństwie do innych dziedzin konserwatorstwa — problematyka archeologiczna ma najmniejszy zasób opracowań teoretycznych, wiele zaś kwestii rozwiązywanych jest doraźnie za pomocą metod wypraktykowanych w ochronie zabytków architektury lub etnografii bez uwzględnienia specjalnego charakteru obiektów archeologicznych. Ten niedostatek teorii łączy się także z brakiem doświadczeń. Prawdę powiedziawszy, pierwszą na wielką od razu skalę próbą wydobycia i wykorzystania walorów społecznych stano-